

Patrycja Markowska, Z Tob

Chcę się przebudzić, uciec jej.
Znowu w objęciach trzyma mnie,
Moja samotność, wiem.
Dla mnie zatrzymał się kiedyś czas.
Pod skórą został tamten ślad.
Czy go zagoi łaza?
Można najprostrzą wybrać z dróg,
Odrzucić bliskość, samotnie znów.
Z kryjówki świat podglądać,
Jakby był ze snu.
Można odrzucać wszystko co,
Porusza strunę, szarpie ją.
Wyciszyć bicie serca, co nadzieję ma wciąż.
Kontrolować nie chcę się,
Wolę spłonąć niż zamarzać, wiem.
Zapomnijmy to co złe,
Dusze jeszcze raz otworzę.

Ref:

Z tobą walczyć,
Z tobą szaleć,
Z tobą tworzyć,
Z tobą znaleźć!

x2

Można oszukać siebie, zmysły swe,
Nie ryzykować więcej,
Znieczulić się,
Melodię własnych pragnień,
Zamienić w szept.
Można odrzucać wszystko co,
Porusza strunę, szarpie ją.
Wyciszyć bicie serca, co nadzieję ma wciąż.
Kontrolować nie chcę się,
Wolę spłonąć niż zamarzać, wiem.
Zapomnijmy to co złe,
Dusze jeszcze raz otworzę.

Ref:

Z tobą walczyć,
Z tobą szaleć,
Z tobą tworzyć,
Z tobą znaleźć!

x2

Z tobą walczyć,
Z tobą szaleć,
Z tobą tworzyć,
Z tobą znaleźć!

Ref:

Z tobą walczyć,
Z tobą szaleć,
Z tobą tworzyć,
Z tobą znaleźć!

x2